

*Beata Superson-Polowiec\**

## GRANICE SWOBODNEGO KSZTAŁTOWANIA KLAUZULI SIŁY WYŻSZEJ PRZEZ UBEZPIECZYCIELA

### 1. WPROWADZENIE

Kodeks cywilny co do zasady opiera odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania na zasadzie winy<sup>1</sup>. Mimo że przepisy prawa odwołują się do siły wyższej, to pojęcie siły wyższej nie zostało zdefiniowane w kodeksie cywilnym. Najogólniej rzecz ujmując, siła wyższa określana jest jako **zdarzenie zewnętrzne, niemożliwe do przewidzenia** (co obejmuje również nikłe prawdopodobieństwo jego zajścia w danej sytuacji) i **niemożliwe do zapobieżenia** (przy czym w zasadzie chodzi o niemożliwość zapobieżenia nie tyle samemu zjawisku, co jego następstwom)<sup>2</sup>. Nauka grupuje zdarzenia będące siłą wyższą w trzy zasadnicze kategorie: katastrofalne działania przyrody (np. niezwykle mrozy), akty władzy ustawodawczej i wykonawczej (np. wywłaszczenie) oraz niektóre zaburzenia życia zbiorowego (np. zamieszki uliczne)<sup>3</sup>. Wyróżnienie to jest użyteczne zwłaszcza w odniesieniu do odpowiedzialności kontraktowej. Należy w tym kontekście zwrócić uwagę, że w praktyce kontraktowej czasem definiuje się „siłę wyższą” szerzej, niż wynikałoby to z rozumienia tego określenia przyjętego powszechnie w orzecznictwie i w nauce. Takie umowne określenie „siły wyższej” może rodzić w pewnych sytuacjach istotne wątpliwości.

Spotykane w obrocie umowne definicje „siły wyższej” zazwyczaj składają się z dwóch części. Pierwszą część stanowi syntetyczny opis „siły wyższej”, natomiast drugą – przykładowy katalog zdarzeń traktowanych przez strony jako siła wyższa. Definicje są redagowane w różnoraki sposób, jednakże najczęściej odwołują się do nieprzewidywalności danego zdarzenia i niemożności zapobieżenia mu, a także wymagają, aby nie było ono zawinione przez dłużnika i aby było

---

\* Mgr, radca prawny, wspólnik spółki Polowiec i Wspólnicy Sp.j. w Krakowie.

<sup>1</sup> W. Popiołek, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2004, t. I, s. 1215 i cytowana tam literatura.

<sup>2</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 5, Warszawa 2005, s. 82.

<sup>3</sup> W. Warkało, *Siła wyższa jako zasada nieodpowiedzialności i domniemanie przypadkowości szkody*, „Państwo i Prawo” 1949, nr 9–10, s. 100–102.

w stosunku do niego zewnętrzne<sup>4</sup>. Obserwacja stosowanych w praktyce klauzul pokazuje, że katalog zdarzeń traktowanych przez strony jako siła wyższa nie jest jednolity.

Klauzule siły wyższej wprowadzane do kontraktów odgrywają istotną rolę w procesie dokonywania repartycji ryzyk związanych z możliwością wystąpienia określonych zdarzeń, uniemożliwiających (trwale lub czasowo) wykonywanie zobowiązań kontraktowych<sup>5</sup>.

Strony mają możliwość dowolnego kształtowania treści klauzuli siły wyższej, jednak w granicach wyznaczonych przepisami prawa. Nie ma możliwości skonstruowania uniwersalnej klauzuli siły wyższej możliwej do zastosowania w każdej umowie. Właściwe skonstruowanie klauzuli siły wyższej pozwala na odpowiednie wyważenie praw i obowiązków kontrahentów z uwzględnieniem możliwości wystąpienia określonych ryzyk. Nie każdy stosunek prawny jest narażony na występowanie tego samego rodzaju ryzyk. Co za tym idzie, sama definicja siły wyższej może być odmienna dla różnych rodzajów umów.

Umowy ubezpieczenia należą do tego rodzaju umów, w których doskonale widać, jak wiele aspektów należy uwzględnić, by prawidłowo skonstruować w nich klauzulę siły wyższej. Możliwość swobodnego kształtowania tej klauzuli w umowach lub ogólnych warunkach umów doznaje ograniczeń, które zostaną zaprezentowane w niniejszym artykule. Opracowanie, niewątpliwie niewyczerpujące zagadnienia, stanowi jedynie wstępną analizę tematu.

## 2. ZASADA SWOBODY UMÓW I JEJ GRANICE

Działając w ramach zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.)<sup>6</sup>, strony mają prawo do swobodnego kształtowania treści łączącego je stosunku prawnego. Treść konkretnego stosunku umownego określa nie tylko sama umowa, chociaż to ona jest zasadniczym źródłem kształtowania tej treści, lecz także przepisy ustaw o charakterze bezwzględnie obowiązującym, jak również zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Swoboda stron w określaniu stosunku zobowiązaniowego nie jest jednak absolutna, gdyż ograniczona jest zarówno co do treści, jak i celu. Ograniczenie polega na tym, że treść lub cel umowy nie mogą być sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku, ustawą oraz zasadami współżycia społecznego. Przez pojęcie treści stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć wynikające z umowy

<sup>4</sup> J. Pokrzywniak, *Klauzula siły wyższej*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 6.

<sup>5</sup> J. Rajski, *Klauzule siły wyższej (force majeure) w kontraktach zawieranych w międzynarodowym obrocie gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, z. 2, s. 1–4.

<sup>6</sup> Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.

istotne uprawnienia i obowiązki stron dotyczące samego świadczenia oraz jego wykonania. Natomiast cel stosunku oznacza szeroko pojmowaną korzyść, jaką strony (albo tylko jedna z nich) pragną osiągnąć w wyniku wykonania danego zobowiązania umownego. Jeżeli z braku podstaw nie można ustalić, jaka była oczekiwana przez strony korzyść, to należy przyjąć, że chodziło im o cel typowy, tzn. taki, jaki się na ogół uzyskuje w określonej sytuacji w następstwie spełnienia określonego świadczenia. Cel umowy nie musi wynikać z treści zawartej umowy, jednak niezbędne jest, aby niedozwolony cel umowy można było wywieść z jej treści. Cel umowy nie musi natomiast być celem wspólnym dla obu stron. Wystarczy, że do jego osiągnięcia dąży jedna ze stron umowy, a druga jest tego świadoma lub – biorąc pod uwagę okoliczności zawarcia umowy oraz jej treść – powinna być świadoma<sup>7</sup>. Przez cel zobowiązania należy rozumieć stan rzeczy, który powinien zostać osiągnięty w następstwie wykonania zobowiązania. Będzie nim cel umowy, jednak nie chodzi o objęte jej treścią skutki prawne czynności, ale o jakiegokolwiek, mniej lub bardziej odległe, następstwa zamierzone przez obie strony, albo zamierzone przez jedną stronę, a drugiej znane. Jednak dla ochrony jednej ze stron, jeżeli druga kieruje swój naganny, ukrywany zamiar przeciwko drugiej, będzie on uwzględniony jako cel stosunku i brany pod uwagę przy ocenie przekroczenia granic swobody umów<sup>8</sup>.

Ograniczenie swobody umów w postaci właściwości zobowiązania można rozumieć dwojako. Po pierwsze – szerzej – jako dyrektywę przestrzegania pewnych zasadniczych znamion stosunku zobowiązaniowego, to jest tych jego części składowych, których istnienie decyduje o istocie tworzonego węzła prawnego. O dyrektywie tej należy wnioskować albo bezpośrednio z charakteru stosunków zobowiązaniowych w ogólności, albo z charakteru przynależnego danemu typowi tych stosunków. Po drugie zaś – wężiej – jako dyrektywę przestrzegania pewnych specyficznych, normatywnie sprecyzowanych części składowych poszczególnych typów nazwanych stosunków zobowiązaniowych, których nieuwzględnienie lub zmodyfikowanie powodowałoby merytoryczne wypaczenie ustawodawczego wzorca stosunku zobowiązaniowego, wynikającego z określonego typu umowy.

W zakresie ograniczenia zasady swobody umów ustawą należy podnieść, że niedopuszczalne jest tylko takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, w wyniku którego dochodziłoby do naruszenia przepisów

<sup>7</sup> Por. wyrok SN z 26 marca 2002 r., III CKN 801/2000, LexPolonica nr 354409 (OSNC 2003, nr 3, poz. 41).

<sup>8</sup> Por. P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 177–182; Z. Radwański, *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*, Wrocław 1992, s. 105 i n.; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353<sup>1</sup> k.c.*, Kraków 2005, s. 183–188.

o charakterze *iuris cogentis*, i to zarówno kodeksu cywilnego, jak i ustaw szczególnych (niekoniecznie z zakresu prawa cywilnego). Pojęcie „ustawy” należy interpretować ściśle. Sprzeczność treści lub celu stosunku z ustawą prowadzi do nieważności umowy zgodnie z art. 58 k.c., chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek.

Zasada swobody umów doznaje również ograniczenia ze względu na zasady współżycia społecznego. Ustawodawca nie wskazuje, jak pojmować ograniczenie dotyczące zasad współżycia społecznego. Jest to bez wątpienia kwestia wykładni, przy czym należy brać pod uwagę w pewnym stopniu historyczny kontekst wcielenia w ramy kodeksu cywilnego „zasad współżycia społecznego”. W tym zakresie należy również odwoływać się do takich zwrotów, jak: dobra wiara (w sensie obiektywnym), zwyczaj uczciwego obrotu, sumiennosc czy też rzetelnosc kupiecka.

Ograniczenie dotyczące zasad współżycia społecznego ma charakter uniwersalny, gdyż określa granice swobody kontraktowej zarówno co do obrotu profesjonalnego, jak i konsumenckiego. Różnica zaś jest taka, że w ramach obrotu profesjonalnego większy akcent należy kłaść m.in. na zasadę uczciwości kupieckiej, wymaganie rzetelnosci i obowiązek zachowania lojalności, natomiast przy ocenie należytej staranności ponadto mieć na uwadze profesjonalny charakter działalności.

Podmioty mogą więc korzystać ze swobody w umownym kształtowaniu treści zobowiązania w granicach określonych przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c., który wskazuje trzy źródła tych ograniczeń:

- 1) przepisy prawne;
- 2) zasady współżycia społecznego;
- 3) właściwość (naturę) stosunku.

Przepis ten nakazuje jednocześnie, aby poddawać badaniu nie tylko treść, ale i cel zobowiązania przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych im przez zasadę swobody umów.

### 3. PRZEPISY PRAWA – KRYTERIUM OGRANICZAJĄCYM SWOBODĘ UMÓW

Spośród trzech kryteriów ograniczających swobodę umów podstawowe znaczenie należy przypisać wskazanemu w zasadzie swobody umów wymogowi zgodności treści i celu stosunku z ustawą.

Ustawodawca ogranicza swobodę umów **normami prawnymi bezwzględnie wiążącymi** (*ius cogens*) oraz **semiimperatywnymi**. W przypadku norm dyspozytywnych strony mogą skorzystać z kompetencji do odmiennego, umownego ukształtowania stosunku i jeżeli postanowienia umowy

sprzeciwiają się tej względnie wiążącej regulacji prawnej, nie znajduje ona zastosowania<sup>9</sup>.

Ustawowe ograniczenia swobody umów mogą mieć charakter podmiotowy. Przepisy prawne uzależniają wówczas możliwość zawarcia umowy od określonych kwalifikacji podmiotowych po jednej lub obu stronach zawierających umowę, np. umowę ubezpieczenia. Ograniczenia mogą mieć także charakter przedmiotowy, gdy ustawa nie dopuszcza możliwości zawierania umów mających za przedmiot świadczenia określone dobra (np. części ciała człowieka, produkty nieodpowiadające wymaganiom normatywnie określonym). Przepisy prawne ustanawiają również ograniczenia co do sposobu kontraktowania, obligując podmioty do wyboru kontrahenta w określonej procedurze (np. przepisy o zamówieniach publicznych, o gospodarce nieruchomości, umowach offsetowych). Liczne ograniczenia dotyczą treści oraz sposobu określania praw i obowiązków stron stosunku, przez wprowadzenie zakazów lub uzależnienie ich skuteczności od spełnienia oznaczonych wymogów, np. przepisy dotyczące ochrony konsumentów lub ochrony konkurencji<sup>10</sup>.

Dla celów niniejszego artykułu przede wszystkim zwrócimy uwagę na ograniczenie możliwości swobodnego kształtowania klauzuli siły wyższej w kontekście klauzul abuzywnych<sup>11</sup>.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przepis ten posługuje się określeniem „postanowienia niedozwolone”, w literaturze jednak można znaleźć inne określenia: abuzywne, nieuczciwe, dokuczliwe, niegodziwe, zabronione czy też zakazane<sup>12</sup>. Klauzula ta zawiera dwa kryteria oceny postanowienia umowy jako niedozwolonego: dobre obyczaje i interesy konsumenta.

Niewątpliwie przy kształtowaniu klauzuli siły wyższej powinno się uwzględnić treść art. 385<sup>3</sup> pkt 2 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Zasady odpowiedzialności mają na celu wyjaśnienie mechanizmu działania oraz sensu społecznego przepisów obciążających odpowiedzialnością określony

<sup>9</sup> Szerzej: T. Wiśniewski, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga III: Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2006, s. 18–19.

<sup>10</sup> A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2010.

<sup>11</sup> Niewątpliwie zawarte w artykule rozważania nie wyczerpują tematu dopuszczalności klauzuli siły wyższej w kontekście klauzul abuzywnych, ale stanowią zwrócenie uwagi na konieczność uwzględnienia tego zagadnienia.

<sup>12</sup> Por. J. Haberko, *Nieuczciwe klauzule umowne w umowach konsumenckich zawieranych przy użyciu wzorca*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 11–12, s. 96 i n.

podmiot prawa<sup>13</sup>. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania polega na każdym uchybieniu zobowiązania przez dłużnika, niezależnie od tego, na czym miałyby ono polegać. Jest to każda rozbieżność pomiędzy prawidłowym spełnieniem świadczenia określonego w treści zobowiązania a rzeczywistym zachowaniem się dłużnika. Jeżeli świadczenie polega na określonym działaniu, naruszeniem zobowiązania jest niedopełnienie tego działania w całości lub części, albo też dopełnienie go w sposób niewłaściwy. W przypadku zaniechania dłużnik uchybia swemu zobowiązaniu, jeżeli, działając czynnie, przekroczy ciężący na nim obowiązek. Jeśli w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, zachodzi pełne niewykonanie zobowiązania. Nienależyte wykonanie zobowiązania obejmuje natomiast sytuacje, w których zachowanie się dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, a dłużnik dopełnił czynności, które były w tym celu potrzebne, jednak osiągnięty wynik odbiega od tego, na czym miało polegać prawidłowo spełnione świadczenie, np. spełnienie świadczenia w niewłaściwym czasie, w niewłaściwym miejscu, wadliwe wykonanie usługi<sup>14</sup>.

Przepis dotyczy obu omówionych sytuacji. Jeżeli chodzi o ograniczenie (a nie wyłączenie) odpowiedzialności, to aby można było tego rodzaju postanowienie zakwestionować, niezbędne jest stwierdzenie, że owo ograniczenie odpowiedzialności ma charakter istotny. Jak wynika z powyższego, ustawodawca jest bardziej liberalny w kwestii ograniczenia odpowiedzialności za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania niż w przypadku szkody na osobie<sup>15</sup>.

#### 4. TREŚĆ I WŁAŚCIWOŚĆ UMOWY

Przez pojęcie treści stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć wynikające z umowy istotne uprawnienia i obowiązki stron, dotyczące świadczenia i jego wykonania. Zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Z przepisu tego wynika więc, że treść konkretnej umowy określa nie tylko sama umowa, chociaż stanowi ona główne źródło kształtowania tej treści, lecz także przepisy ustawy, pod warunkiem

<sup>13</sup> Zob. Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego. Zobowiązania. Część ogólna*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 613 i n. wraz z podaną tam literaturą.

<sup>14</sup> Szerzej: W. Czachórski, *Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej według kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1964, nr 10; a także: T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982.

<sup>15</sup> Szerzej na temat klauzul abuzywnych: M. Skory, *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Zakamycze 2005.

wszakże, że mają charakter bezwzględnie obowiązujący (*ius cogens*) oraz zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Na treść zobowiązania mogą składać się również wynikające z kodeksu cywilnego tzw. dodatkowe zastrzeżenia umowne (zadatek, umowne prawo odstąpienia, odstępnę, kara umowna – art. 394–396 i 483), jeżeli tylko zostały uwzględnione w umowie. Swoboda kształtowania treści umowy przy uwzględnieniu brzmienia art. 353<sup>1</sup> k.c. oznacza, że strony mają do wyboru cztery możliwości<sup>16</sup>:

1) zawarcie umowy nazwanej z katalogu uregulowanego w kodeksie cywilnym (lub innym akcie);

2) zawarcie umowy nazwanej, ale z wprowadzeniem do niej odmiennych uregulowań; odmienne uregulowania mogą polegać na uzupełnieniu unormowania ustawowego dodatkowymi postanowieniami w postaci klauzul, zastrzeżeń; odmienność może przejawiać się też w tym, że zostaną umieszczone w umowie postanowienia regulujące niektóre zagadnienia inaczej niż ustawa bądź wyłączające zastosowanie niektórych przepisów. W takiej sytuacji jednak swobodę ograniczają przepisy dotyczące danego rodzaju umowy o charakterze *iuris cogentis*;

3) zawarcie umowy nienazwanej, której treść strony ukształtują samodzielnie wedle swego uznania (wówczas będziemy mieli do czynienia ze swobodą kreowania stosunków umownych nieobjętych katalogiem umów nazwanych);

4) połączenie cech dwóch lub więcej umów nazwanych – tzw. umowy mieszane, *negotium mixtum*.

Swobodę umów ogranicza także właściwość (natura) stosunku obligacyjnego. Pojęcie to nie jest jednoznacznie wyjaśniane w piśmiennictwie, a w orzecznictwie pojawia się najczęściej w ocenie dokonywanej na podstawie innego kryterium ograniczającego kompetencję stron umowy do swobodnego kształtowania jej treści. Należy podzielić stanowisko, że korzystając ze swobody umów, podmioty nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, iż nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania<sup>17</sup>.

Ustalenie właściwości zobowiązań, a więc natury każdego stosunku obligacyjnego lub stosunku określonego rodzaju, następuje na podstawie analizy obowiązującego prawa, a tym samym może wywoływać wątpliwości co do zasadności wyróżnienia w kodeksie kolejnego (obok sprzeczności z ustawą) ograniczenia swobody umów. Życzliwy dla ustawodawcy pogląd wskazuje, że kryterium natury

<sup>16</sup> Por. T. Wiśniewski, [w:] *Komentarz...*, s. 18 i n.; M. Safjan, [w:] *Kodeks...*, s. 664; wyrok SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1144/00, LEX nr 74505.

<sup>17</sup> Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, Warszawa 2008, nb 354–355; por. także: P. Machnikowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, art. 353<sup>1</sup>, nb 27–29; R. Trzaskowski, *Granice swobody...*, s. 300 i n.; M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2005, art. 353<sup>1</sup>, nb 15–18; por. także wyrok SN z 12 kwietnia 2006 r., III CSK 26/06, LEX nr 195387 oraz wyrok SN z 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/06, „Prawo Bankowe” 2007, nr 7–8, s. 4.

zobowiązania, intuicyjnie kojarzone, może ułatwić uzasadnienie oceny przekroczenia granic swobody umów<sup>18</sup>.

Umowa ubezpieczenia ma charakter zobowiązaniowy, jej podstawowym celem jest wykreowanie pomiędzy stronami stosunku prawnego, w którym każda ze stron zobowiązuje się do określonych w umowie świadczeń z zachowaniem własnego prawa do żądania spełnienia świadczenia przez drugą stronę. W ogólnej charakterystyce jest to umowa nazwana, konsensualna; jej zawarcie następuje na podstawie zgodnych oświadczeń woli stron, a skuteczność uzależniona jest od potwierdzenia przez ubezpieczyciela dokumentem ubezpieczeniowym. Wskazuje się, że umowa ubezpieczenia należy do typu umów adhezyjnych, gdyż ubezpieczający akceptuje warunki zaproponowane przez ubezpieczyciela w przedstawionym mu wzorcu umownym. Skuteczność umowy ubezpieczenia nie jest uzależniona od zachowania formy szczególnej<sup>19</sup>.

Przedmiotem świadczenia zakładu ubezpieczeń jest ponoszenie przez określony czas ciężaru niebezpieczeństwa powstania szkody (ochrona ubezpieczeniowa). Z tak rozumianym długiem ubezpieczyciela związane są jego konkretne obowiązki, o których stanowi art. 805 k.c. (zapłata określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku). W podobny sposób, analizując transakcję terminową, należy stwierdzić, że czym innym jest świadczenie strony (zagwarantowanie kontrahentowi określonej ceny zbycia/nabycia), a czym innym określone obowiązki. Obowiązki te przybierają różną postać w zależności od tego, czy mamy do czynienia z rozliczeniem rzeczywistym, czy pieniężnym<sup>20</sup>.

Ogólnie rzecz ujmując, umowa ubezpieczenia jest umową odpłatną, dwustronnie zobowiązującą i losową, ale nie wzajemną. Ubezpieczający opłaca składkę w zamian za ochronę ubezpieczeniową (*causa obligandi*), ubezpieczyciel zaś świadczy w celu zwolnienia się z zobowiązania (*causa solvendi*). Świadczenie ubezpieczającego jest bezwarunkowe, natomiast świadczenie ubezpieczyciela jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku<sup>21</sup> (zdarzenia losowego).

Należy również pamiętać, że postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, będące elementem treści łączącego strony stosunku obligacyjnego, mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, ale muszą one być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Ubezpieczyciel – jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia – ma

<sup>18</sup> Por. P. Machnikowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny...*, art. 353<sup>1</sup>, nb 29.

<sup>19</sup> Szerzej: M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 8: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2004, s. 671 i n.

<sup>20</sup> Por. A. Powierża, *Transakcja terminowa jako umowa gwarancyjna*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 1, s. 38–44.

<sup>21</sup> Por. A. Wąsiewicz, Z. K. Nowakowski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Warszawa–Poznań 1980, s. 46.

obowiązek sformułować je precyzyjnie, a w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego<sup>22</sup>.

W umowie ubezpieczenia można szczegółowo uregulować zagadnienia (w tym klauzulę siły wyższej) związane z ubezpieczeniem określonego rodzaju, o ile tylko kwestie te nie są uregulowane przepisami bezwzględnie obowiązującymi<sup>23</sup>.

W ramach właściwości stosunku prawnego, jakim jest umowa ubezpieczenia, niewątpliwie pojęcie wypadku ubezpieczeniowego pozwala przybliżyć właściwość tej umowy. Przepisy kodeksu cywilnego nie definiują pojęcia wypadku ubezpieczeniowego – wymagają jedynie, by był on przewidziany w umowie. Jego określenie pozostawione jest więc do decyzji stron umowy ubezpieczenia. Z brzmienia art. 806 § 1 k.c. wynika, że powinien to być wypadek przyszły, możliwy, ale niepewny, tj. zdarzenie, które w okresie trwania danego stosunku ubezpieczenia może, ale nie musi nastąpić. Wypadki ubezpieczeniowe mogą następować niezależnie od woli człowieka albo stanowić przejaw zamierzonego działania. Podobnie zdefiniowane zostało pojęcie zdarzenia losowego w ustawie o działalności ubezpieczeniowej<sup>24</sup>. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 18 u.o.d.u. zdarzenie losowe to niezależne od woli ubezpieczającego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego nastąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych, albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową. Warto zwrócić uwagę, że odmienna sytuacja występuje na gruncie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, w których umyślna wina kierowcy pojazdu nie zwalnia ubezpieczyciela od obowiązku świadczenia poszkodowanemu.

Wypadek ubezpieczeniowy jest zdarzeniem prawnym, gdyż „od jego nastąpienia uzależnione jest powstanie określonych skutków prawnych – powstanie obowiązku wypłaty odszkodowania lub innego świadczenia powodującego przemianę ekspektatywy prawa do świadczenia, które miał ubezpieczający od chwili powstania stosunku ubezpieczenia, w rzeczywiste prawo do tego świadczenia”<sup>25</sup>.

Należy stwierdzić, iż wypadek ubezpieczeniowy powinien być zdarzeniem niepewnym. Niepewność ta ma charakter subiektywny z punktu widzenia stron, na co wyraźnie wskazuje brzmienie art. 806 k.c. Wypadek może nastąpić niezależnie od woli ludzkiej, stanowiąc przejaw działania sił przyrody, ale może też być wynikiem zamierzonego działania człowieka. Zawsze jednak powinien

<sup>22</sup> Por. wyrok SN z 8 grudnia 2005 r., II CK 305/05, „Rzeczpospolita” 2005, nr 288, s. C2.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 1312/98, niepubl.

<sup>24</sup> Ustawa z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, t.j. Dz. U. 2010, nr 11, poz. 66 z późn. zm. (dalej: u.o.d.u.).

<sup>25</sup> J. Łopuski, [w:] J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989, s. 725.

nastąpić wbrew woli ubezpieczającego, a przynajmniej bez jego winy umyślnej. Z tego względu uznaje się, iż nie może być wypadkiem ubezpieczeniowym zdarzenie spowodowane umyślnie przez ubezpieczającego. Ponadto wypadek winna cechować nagłość, nadzwyczajność jego występowania, stanowiąca zakłócenie normalnego toku rzeczy, oraz pewna statystyczna prawidłowość występowania, pozwalająca w pewnym stopniu przewidzieć prawdopodobieństwo jego zajścia<sup>26</sup>.

Siła wyższa, będąca zjawiskiem utożsamianym z działaniem żywiołu, odnosi się przede wszystkim do ubezpieczeń majątkowych. Wszystkie zatem ubezpieczenia majątkowe, w szczególności *all risk*, od ryzyka budowlano-montażowego, ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, wplatają niejako w przedmiot umowy ubezpieczenia szkody powstałe wskutek tzw. zdarzeń nagłych i nieprzewidywanych. Oczywiście, oprócz przyczyny zewnętrznej – żywiołu – przyczyną powstałych szkód mogą być zaniedbania i niedoskonałość w ludzkich działaniach, które również znajdują swoje pokrycie i odzwierciedlenie w umowach ubezpieczeń majątkowych. Ubezpieczyciele nie nazywają jednak umów majątkowych umowami ubezpieczenia od skutków działania siły wyższej. Wynikać to może właśnie z okoliczności, że oprócz skutków działania żywiołów istotna jest również kwalifikacja przyczyn powstawania szkód.

Ogólnie rzecz ujmując – wszędzie tam, gdzie przyczyną szkody są działania bądź zaniechania człowieka, możemy mówić o jego odpowiedzialności za powstałe szkody (odpowiedzialności odszkodowawczej). Jeśli więc przyczyną są ludzkie działania – błędy, zaniechania – wchodzimy w obszar ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jeśli nie wprost, to poprzez roszczenie regresowe do sprawcy szkody po wypłacie odszkodowania z ubezpieczenia majątkowego. Wszędzie tam natomiast, gdzie przyczyną powstających strat są żywioły niezależne od ludzkich działań lub zaniechań, możemy mówić o działaniu czystej siły wyższej. Powyższy podział przyczyn powstawania szkód może mieć o tyle istotne znaczenie, że da się go przenieść na podział ubezpieczeń, odpowiednio na ubezpieczenia majątkowe odpowiedzialności cywilnej. Oczywiście jest to obraz bardzo uproszczony, ale pokazuje on pewną istotną linię podziału pomiędzy ubezpieczeniami majątkowymi, które intuicyjnie można bardziej utożsamiać ze skutkami żywiołów – a ubezpieczeniami odpowiedzialności cywilnej, które z kolei można utożsamiać bardziej z działaniami człowieka prowadzącymi do powstania szkód. Konkluzja tych rozważań wskazuje, że ubezpieczenia majątkowe to ubezpieczenia chroniące ryzyko wyrządzenia szkód zarówno wskutek działania siły wyższej, jak i działań bądź zaniechań po stronie czynnika ludzkiego. Ubezpieczenia OC odnoszą się zaś głównie do ludzkich błędów i działań przedsiębiorstw.

Ważną kwestią jest wspomniany już wątek regresu ubezpieczyciela majątkowego. Warto zauważyć, że regres taki jest ryzykiem dla ubezpieczyciela OC

<sup>26</sup> E. Montalbetti, [w:] idem, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1972, s. 1632.

sprawcy szkody, ale tylko w sytuacji, gdy sprawca ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Siła wyższa w tym kontekście będzie sprzymierzeńcem ubezpieczyciela OC sprawcy, gdyż wyłącza odpowiedzialność ubezpieczonego i likwiduje ryzyko obciążenia odszkodowaniem ubezpieczonego lub jego ubezpieczyciela OC.

Kształt klauzuli siły wyższej będzie niewątpliwie determinowany określeniem wypadku ubezpieczeniowego. Najprościej mówiąc – inaczej będzie konstruowana siła wyższa w umowach, gdzie ubezpieczeniem objęte są zdarzenia losowe noszące same w sobie znamiona siły wyższej, a inaczej w umowach, gdzie ubezpieczenie obejmuje przede wszystkim działania człowieka.